

## Do Asii

Asiu,

wszak każdy to widzi, że jesteś osobą energiczną i szacunek budzisz. Nic też dziwnego, że zjednujesz sobie chórzystów, jak i innych ludzi. Zawsze starasz się realizować swe idee i posiadasz dokładny plan na życie. Ten plan znany wszem i wobec, i ten chowany skrycie. Wywieranie na Ciebie jakiegokolwiek presji mija się z celem i w ogóle jest do bani, gdyż Ty na szczęście zawsze chodzisz własnymi ścieżkami. Nam wszystkim wiadomo, że jako Dyrygentka, gdy już coś pokochasz, gdy czemuś zaufasz, możesz góry przenosić. Asiu, pokochaj Agricolę, nie daj się w dniu imienin prosić.

No nie, chyba przesadziłem, góry to chce się przenosić zwykle wcześniej z rana, a próba chóru w Krakowie zwykle na wieczór jest planowana.

Asiu, wierzymy, że choć jest nas tak mało, dokonasz z nami wiele. Będziemy pod Twą ręką ćwiczyli do woli, by spełniło się Twoje i nasze marzenie o sukcesie koncertu, koncertu jubileuszowego Agricoli.

Wiemy, że pracować z chórem 60 plus nieraz wymaga bohaterskiej postawy, gdy słyszysz, żeśmy zapomnieli, co było na próbie poprzedniej i śpiewamy bez pamięci i bez wprawy. Spodziewamy się, co myślisz wtedy o naszym chórze, gdy śpiewamy o pół tonu niżej, niż jest w partyturze.

Asiu, w dniu Twoich imienin życzymy Ci, abyś była sobą zawsze, wierzyła we własne siły oraz uzdolnienia i miała mnóstwo powodów do zadowolenia z siebie jako i z nas chórzystów szczególnie podczas wrzeźniowego koncertu jubileuszowego.